

## **“Karta Polaka” jako wyraz szczególnego statusu osób obcego obywatelstwa regulowanego prawem krajowym**

---

*prof. Zdzisław J. Winnicki*

### **1. Zagadnienia wstępne**

Współczesne państwo polskie zamieszkuje około 38 mln obywateli, spośród których około 98% stanowią etniczni Polacy. Poza granicami współczesnej Polski na stałe według szacunków znajduje się około 18–20 mln osób, które są Polakami lub przyznają się do polskiego pochodzenia narodowego. Polska diaspora rozszkana jest praktycznie po całym świecie nie mniej istnieją historycznie ukształtowane środowiska polskie w określonych częściach świata. Należą do nich przede wszystkim środowiska w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii oraz w państwach wyłonionych z niedawnej przestrzeni postsowieckiej. Diaspora w pierwszej grupie państw ma charakter emigracyjny (polityczny lub / i ekonomiczny) i jest efektem czynnego aktu emigrantów. Diaspora na Wschodzie, zwłaszcza w państwach sąsiadujących z Polską ma charakter autochtoniczny i jest wynikiem zmian politycznych, na które zainteresowani nie mieli wpływu.

Zagadnienie tzw. „Karty Polaka” ma swą genezę w fakcie zmian terytorialnych jakie objęły wschodnie obszary państwa polskiego w wyniku II wojny światowej i jej prawno – międzynarodowych skutków. W związku z powyższym powojenna, niesuwerenna państwowość polska uznała zabór terytorium usankcjonowany ustaleniami kierunkowymi trzech mocarstw podjętymi na konferencjach w Teheranie i Jałcie jeszcze podczas wojny. Samozwańczy „rząd” Polski zainstalowany przez Sowieców w lipcu 1944 r. zawarł umowę o granicy z rządem ZSSR a w jej wyniku (i w efekcie wypełnienia zaleceń wspomnianych konferencji a także ustaleń poczdamskich) także tzw. umowy republikańskie z rządami LSSR, BSSR i USSR o wzajemnej ewakuacji ludności. Zagadnienia związane z ewakuacją są w zasadzie opracowane gdy idzie o naukowe piśmiennictwo polskie. Na Białorusi ukazały się z kolei w ostatnich latach dwa wybitne i źródłowo opracowane opracowania na ten temat obejmujące całokształt w/w zagadnienia w odniesieniu do lat 1945–1956 (58).

Zmiany, które zasygnalizowano wyżej a które miały rozwiązać kwestie przesiedleń ludności polskiej z ZSSR w tym w szczególności LSSR i BSSR z wielu ważkich powodów nie zostały wykonane.

Gdy idzie o obszar RFSSR przebywający tam Polacy po części byli to potomkowie zesłańców z okresu polskich powstań narodowych XIX wieku oraz emigrantów zarobkowych z Królestwa Polskiego i tzw. Ziemi Zabrzanych posiadający obywatelstwo sowieckie oraz nie mogący wrócić do nowej Polski więźniowie łagrów i innych form pozbawienia wolności. Na obszarze sowieckiej Litwy i Białorusi gdzie władze miejscowe w szczególności preferowały ewakuację z ośrodków miejskich prowadzona była jednoczesna polityka maksymalnych utrudnień wyjazdów ludności wiejskiej potrzebnej do pracy w kołchozach. Z tego powodu ludziom tym odmawiano prawa wyjazdu z racji nieuznawania ich polskiej narodowości (problem ten w białoruskiej litewskiej i ukraińskiej doktrynie oraz praktyce jest aktualny do dnia dzisiejszego). Nie mogli się ewakuować Polacy z przedwojennego obszaru Litwy oraz z przedwojennego obszaru Łotwy gdyż nie posiadali wcześniej polskiego obywatelstwa. Wreszcie, znacząca liczba Polaków z Białorusi i Litwy nie chciała opuszczać rodzinnych terenów licząc na zmiany polityczne w przyszłości i kierując się poczuciem patriotyzmu polskiego w odniesieniu do wielowiekowej obecności Polaków na zamieszkiwanych przez nią terenach.

Wszystko to (z grubsza rzecz biorąc) spowodowało, że mimo exodusu z lat 1945–1946/47 i drugiej fazy z lat 1956/1958 ponad 2,5 miliona Polaków nadal, na obszarach republik związkowych przebywało i przebywa na terenie współczesnych suwerennych państw do dnia dzisiejszego (jako obywatele danych podmiotów prawa narodów) ponad dwumilionowa liczba świadomych Polaków, z których większość stanowią mieszkańcy: RB, RL, Ukrainy i Łotwy. Ludność ta mieszka kompaktowo w określonych województwach wspomnianych państw i za wyjątkiem Łotwy są to potomkowie obywateli polskich z okresu gdy państwowość polska (II RP) rozciągała suwerenne i uznane międzynarodowo władztwo państwowe na obszarze utrwalonym traktatem ryskim z 1921 r. oraz uchwałą rady ambasadorów Ententy z 15.03.1923 r.

Od 1956 po 1991 r. przez ponad 35 lat (łącznie blisko 45 lat) Polacy w państwach ZSSR nie mieli praktycznie łączności z Polską – Macierzą a Polacy z Kraju (w tym władze państwowe) praktycznie nie interesowali się faktem przebywania niemal tuż za granicą państwową tak znacznych środowisk polskich. Zmiany nastąpiły w latach sowieckiej *pierestrojki*,

po odzyskaniu przez Polskę suwerenności w roku 1989 oraz po ogłoszeniu suwerenności przez wszystkie dotychczasowe republiki związkowe ZSSR i po ostatecznych rozpadzie tworu geopolitycznego jakim był ZSSR. Zmiany te spowodowały niezwykle dynamiczne ujawnienie polskości i jednocześnie równie dynamiczne polskie odrodzenie narodowe masowo zaistniałe na Litwie, Białorusi, Ukrainie i Łotwie. Także w skupiskach polskich w Federacji Rosyjskiej oraz w państwach kaukaskich. Środowiska polskie niemal natychmiast zorganizowały się w stowarzyszenia kulturalno – oświatowe i natychmiast nawiązały bezpośredni kontakt z Polską. Zasadniczym celem polskiego odrodzenia narodowego było utrwalenie polskości oraz dążenia do zapewnienia miejscowym Polakom praw mniejszości narodowej zgodnie z demokratycznymi standardami międzynarodowymi. Kolejnym aspektem dążeń zorganizowanych środowisk polskich było takie uregulowanie relacji z Macierzą by Polak zza wschodniej granicy w swojej ojczyźnie ideowej – Polsce mimo posiadania obcego obywatelstwa był traktowany jako rodak – Polak. By miał ułatwiony dostęp do przebywania na terenie RP w tym możliwość wymiany kulturalnej, kształcenia się w Polsce oraz kulturowej opieki ze strony Macierzy. Na tym tle organizacje reprezentujące polską mniejszość narodową w suwerennych państwach byłego ZSSR artykułowały swoje postulaty. Jednym z nich był wniosek o formalno – prawne uregulowanie statusu „członka narodu polskiego”. Postulat taki w konkretnej formie wyartykułował w roku 1998 Zjazd Związku Polaków na Litwie. Ideą zainteresowane zostały w szczególności społeczności polskie na Białorusi, Ukrainie i Łotwie – w krajach bezpośrednio sąsiadujących z Polską a także organizacje polskie w Federacji Rosyjskiej i Azji Środkowej.

W Polsce idei uregulowania statusu narodowego w polskim prawie wewnętrznych zainteresowane były w szczególności organizacje pomocy Polakom na Wschodzie ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” na czele a instytucjonalnie, II izba polskiego parlamentu Senat RP. Odtąd wiodąca rolę we wprowadzeniu uregulowania, o którym tutaj mowa będą miały te dwie instytucje ; społeczna i publiczna. Senat RP od samego początku jego reaktywacji w polskim systemie ustrojowym nawiązał do przedwojennych tradycji Senatu – Opiekuna Polonii. W tym też zakresie pierwszy marszałek odrodzonego Senatu prof. Andrzej Stelmachowski zainicjował wznowienie takiej roli Senatu i stanął jednocześnie na czele wspomnianego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Odpowiedzią na rezolucję Walnego Zjazdu Związku Polaków na Litwie było podjęcie w komisjach senackich prac legislacyjnych związanych z próbą wprowadzenia wspomnianej regulacji. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że w toku blisko 9 lat prac nad tą regulacją bynajmniej nie było konsensusu odnośnie do niej wśród polskich czynników politycznych. Zasadniczo ton sprawie i inicjatywy nadawały środowiska prawicowe wywodzące się z narodowo – niepodległościowej frakcji szeroko rozumianego obozu *solidarnościowego*. Lewica polska oraz ugrupowania o charakterze liberalnym (Unia Wolności) stosowały obstrukcję kwestii podnosząc szereg zastrzeżeń rozmaitej natury : finansowych (lewica) formalno – prawnych (liberałowie). Ci ostatni wychodzący z *giedroyciowskiego* paradygmatu – mitu określanego jako ULB mieli w ogóle co najmniej dystansujący stosunek do dążeń polskiej mniejszości narodowej na Litwie, Ukrainie i w mniejszej mierze na Białorusi preferując stosunki z narodowymi opcjami w tych państwach ze szkodą dla interesów miejscowych Polaków.

Po raz pierwszy inicjatywa ustawodawcza zaistniała jesienią 1999 r. gdy Klub Senacki AWS przeforsował w Senacie trzy projekty ustaw, które następnie zostały zaproponowane Sejmowi do *pierwszego czytania* w dniu 22.09.1999 r. Sprawozdawały dwie Senatorki członkinie senackiej Komisji ds. Łączności z Polonia i Polakami za Granicą: Janina Sagatowska i Anna Bogucka – Skowrońska wspierane przez Marszałek Senatu prof. Alicję Grzeškowiak.

*Czytanie* w dniu 22.09.1999 r. dotyczyło trzech projektów senackich:

- 1) o Karcie Polaka i trybie stwierdzania przynależności do narodu polskiego osób polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia,
- 2) o repatriacji,
- 3) o obywatelstwie polskim.

Projekty odesłano do prac w Komisjach sejmowych. Wobec skrócenia kadencji w związku z rozwiązaniem Sejmu przez prezydenta RP projekty, w tym projekt ustawy o „Karcie Polaka” stały się bezprzedmiotowe.

Następna kadencja parlamentu w Sejmie i Senacie zdominowanym przez lewicę (SLD) wobec wyraźnego dystansowania się lewicowego rządu od kwestii polonijnych nie przyniosła niczego nowego w sprawie.

Wygrana PiS – u w roku 2005 mimo problemów z egzotycznymi koalicjantami – populistami (*Samoobrona* i LPR) stworzyła w miarę komfortową sytuację zwłaszcza, że nie obawiano się prezydenckie *veta* jako że prezydent RP Lech Kaczyński był i jest gorącym orędownikiem wspierania polskiej mniejszości narodowej na Wschodzie. Inicjatywa

tym razem szła w pierwszym rzędzie ze strony Kancelarii Premiera RP a personalnie od urzędu Doradcy Premiera ds. Polonii i Polaków na Wschodzie, który sprawował działacz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Michał Dworczyk. W okresie tej (przerwanej w wyniku samorozwiązania się parlamentu) krótkiej kadencji wzmożły się zabiegi ze strony organizacji polskich (znów ton nadawał ZPL oraz nowa, polityczna organizacja polska w RL; AWPL). Do akcji poza organizacjami polskimi ze Wschodu aktywnie na rzecz wprowadzenia „Karty” dla mniejszości poza wschodnią granicą RP włączyła się Polonia Zachodnia w tym w szczególności Kongres Polonii Amerykańskiej i Unia Europejskich Wspólnot Polonijnych. Dodatkową okolicznością sprzyjającą był zapowiadany III Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, który odbył się w dniach 22–26.09.2007 r. Zamiarem premiera Kaczyńskiego i prezydenta Kaczyńskiego było podarowanie w trakcie Zjazdu swoistego prezentu; wprowadzenie wreszcie w życie tak długo zapowiadanej ustawy „o Karcie Polaka”.

Ustawa została uchwalona a następnie podpisana przez Prezydenta RP z dniem 07.09.2007 r. z mocą obowiązującą od 07.03.2008 r. Senat i Sejm przyjęły ustawę jednogłośnie. Tym razem nie było zauważalnych oporów politycznych. Problemy zaistniały wcześniej i to na wewnętrznej linii uzgodnień rządowych z uwagi na konieczność przygotowania zmian w innych ustawach związanych z obowiązywaniem „Karty”. Najwięcej zastrzeżeń (istniała nawet obawa istotnego wstrzymania procedury legislacyjnej) nie tylko proceduralnych miał minister spraw wewnętrznych (wówczas Ludwik Dorn).

Istotę „Karty” wyjaśniała preambuła, w której ustawodawca stwierdzał:

„realizując postanowienia Konstytucji RP w zakresie udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym, wypełniając moralny obowiązek wobec Polaków na Wschodzie, którzy na skutek zmiennych losów naszej Ojczyzny utracili obywatelstwo polskie,

Spełniając oczekiwania tych, którzy polskimi obywatelami nigdy wcześniej nie byli, lecz ze względu na swoje poczucie tożsamości narodowej pragną uzyskać potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego,

W celu wzmocnienia więzi łączących Polaków na Wschodzie z Macierzą oraz wspierając ich starania o zachowanie języka polskiego oraz kultywowanie tradycji narodowej postanawia się ...”.

Motywacja ustawodawcy jest zatem jednoznaczna; „Karta” stwierdza wobec uprawnionych ich przynależność narodową. „Karta” zatem zgodnie z ustawą dotyczy wyłącznie obywateli: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Estonii, Gruzji, Kazachstanu, Kirgizji, Litwy, Łotwy, Mołdawii, Federacji Rosyjskiej, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Ukrainy i Uzbekistanu.

Istotną przesłanką jest zatem polska narodowość i obywatelstwo wskazanych państw. Szczególny choć nieliczny problem jak się potem miało w praktyce okazać stanowią bezpaństwowcy, stali mieszkańcy niektórych państw postsowieckich co w szczególności dotyczy Łotwy (szczególnie rygorystyczny tryb i wymogi, które dotyczą przede wszystkim napływowych Rosjan i Białorusinów ale jak się okazało napływowych – pobliskich republik sowieckich – Polaków, którzy podobnie jak napływowi Rosjanie mają problemy z naturalizacją głównie z powodu trudności w opanowaniu języka łotewskiego).

Kolejnym szczególnym rysem zakresu podmiotowego ustawy jest objęcie jej zakresem Polaków obywateli UE – obywateli Litwy, Łotwy i Estonii. „Obywatele” UE posiadają swobodę bezwizowego poruszania się w tzw. europejskim obszarze Shengen i odpowiednio do wzajemnych uregulowań członków UE mają zapewnioną podstawową opiekę zdrowotną, możliwość nauki i studiów a także z niewielkimi wyjątkami prawo do pracy. Przypadek estoński jest liczebnie mało istotny natomiast ważnym jest zwłaszcza przypadek litewski. Jak zaznaczano wyżej to właśnie ze środowiska litewskich Polaków wypłynęła idea „Karty” i jak wskazują opinie stamtąd nadchodzące Polacy na Litwie bardzo cenią sobie fakt możliwości posiadania „Karty”. W tym przypadku stanowisko zainteresowanych ma przede wszystkim charakter moralny. Nierzadkie kwestionowanie autentyczności polskości mieszkańców Wileńszczyzny i innych obszarów współczesnego państwa litewskiego w tym szczególnie tam odczuwane niezadowolnienie (mimo obowiązywania bilateralnego i regionalnego a także powszechnego prawa międzynarodowego w tej sprawie) zagadnienia pisowni nazwisk w brzmieniu właściwym dla języka ojczystego jest podstawą dla takiego a nie innego stosunku Polaków na Litwie do „Karty Polaka”.

Przygotowując uzasadnienia odnośnie do prawnych, technicznych oraz finansowych uwarunkowań związanych z praktyką wprowadzania „Karty Polaka” niezbędnym było oszacowanie liczby potencjalnych beneficjentów dokumentu. Szacunki rządowe (abstrahujemy tutaj od naukowej i doktrynalnej dyskusji na temat liczebności polskiej mniejszości narodowej w poszczególnych państwach) w tym zakresie są

następujące: Armenia 1 200, Azerbejdżan 1 000, Białoruś 900 000, Estonia 5 000, Gruzja 6 000, Kazachstan 100 000, Kirgistan 1 400, Łotwa 75 000, Litwa 300 000, Mołdawia 10 000, Rosja 300 000, Tadżykistan 2 000, Turkmenistan 5 000, Ukraina 900 000, Uzbekistan 5 000.

**Łącznie: 2 611 600** z czego *gros* przypada na bezpośrednich sąsiadów Polski; Białoruś, Litwę, Ukrainę oraz Łotwę i wynosi łącznie w tym przypadku aż: **2 175 000**.

Zgodnie z ustawą z 07.09.2007 r. Karta może być przyznana osobie deklarującej przynależność do Narodu Polskiego, która łącznie spełnia następujące warunki:

- wykazuje związek z polskością poprzez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego „który uważa za język ojczysty” a także znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów,

- złoży wobec konsula Rzeczypospolitej Polskiej lub organem upoważnionej organizacji, pisemną deklarację o świadomym przekonaniu oraz chęci przynależności do Narodu Polskiego,

- wykaże polskie pochodzenie poprzez co najmniej jednego z rodziców lub dziadków albo dwojga pradziadków (wykaże ich polską narodowość lub polskie obywatelstwo) albo przedstawi zaświadczenie właściwej miejscowo organizacji polonijnej „potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalności na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat”.

Tryb określony wyżej (art. 2 ust. 1. ustawy) może być zastąpiony posiadaniem dokumentów stwierdzających polskie pochodzenie zainteresowanego ustalone w trybie przepisów ustawy z dnia 09.11.2004 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53 poz. 1828 wraz z późniejszymi zmianami).

Wspólna przesłanką dla wszystkich przypadków starań jest ta, że zainteresowany nie posiada obywatelstwa polskiego. Jednocześnie ustawa stwierdza jednoznacznie, że nabycie Karty w żadnym wypadku nie oznacza nabycia polskiego obywatelstwa. Potwierdza jak to już wspomniano „przynależność do Narodu Polskiego” a więc w świetle powyższego niekoniecznie narodowość ale właśnie „przynależność”, która w przypadku innego niż polskie pochodzenie oznacza świadomy wybór zainteresowanego skierowany na wspomnianą „przynależność” przez co należy rozumieć w takim razie deklarację osobistego i trwałego związku **kulturowego** z polskością, rozumianą z kolei jako utożsamianie się z kulturą i tradycją polską na równi z poczuciem jakie mają w tym zakresie świadomi Polacy.

Karta jest zatem dokumentem zaświadcującym o **świadomej** polskości w jej etnicznych lub aksjologicznych kategoriach. Karta nie stanowi dokumentu stwierdzającego nabycie polskiego, obywatelstwa. Karta nie jest także samoistnym dokumentem uprawniającym na jego podstawie do przekraczania granicy polskiej ani do osiedlenia się na terytorium RP.

Ten cel był najważniejszy zarówno w postulatach jakie w powyższym zakresie artykułowali Polacy „ze Wschodu” oraz ustawodawca polski będący w tym przypadku wyrazicielem poglądów powszechnie panujących we współczesnym społeczeństwie polskim w Kraju. Także z małymi wyjątkami, poglądów organizacji Polonijnych na Zachodzie zwłaszcza w USA.

Poza stwierdzenie wspomnianej przynależności „do Narodu” ustawa przewiduje określone uprawnienia związane z traktowaniem posiadacza Karty jako Polaka – Rodaka w czasie jego przebywania na terytorium RP.

Należą do nich:

- prawo do zwolnienia z opłaty wizowej pobytovej długoterminowej, wielokrotnej albo do refundacji takiej opłaty (decyzję o zwolnieniu lub refundacji podejmuje właściwy miejscowo konsul RP),
- zwolnienie z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę na zasadach określonych odrębnymi przepisami,
- prawo podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej na zasadach określonych prawem polskim,
- podejmowanie studiów wyższych i doktoranckich oraz innych form kształcenia oraz uczestniczeniach w badaniach naukowych; na zasadach określonych ustawą – prawo o szkolnictwie wyższym. Pomocy stypendialnej i innej pomocy w związku z nauką udziela się na zasadach ustalonych dla cudzoziemców,
- korzystanie z innych form kształcenia na zasadach określonych ustawą – o systemie oświaty,
- korzystanie ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych i w zakresie określonym ustawą – o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,
- ulga 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu kolejowego,
- bezpłatny wstęp do muzeów państwowych.

Posiadacz Karty (odpowiednio osoba o stwierdzonej narodowości polskiej w myśl przepisów ustawy o repatriacji) jest uprawniony (jako osoba fizyczna) do pierwszeństwa w ubieganiu się o pomoc z budżetu



państwa lub samorządu ze środków przeznaczonych na wspieranie Polaków za granicą.

Korzystanie z Karty następuje z jednoczesnym okazywaniem dowodu tożsamości posiadacza Karty.

## **2. Tryb przyznawania i unieważniania Karty**

Przyznanie Karty jest decyzją administracyjną podejmowaną w związku z wnioskiem zainteresowanego lub jego przedstawiciela ustawowego. Wnioski składa się na piśmie do właściwego miejscowo konsula RP. Ustawa przewiduje możliwość upoważnienia pozarządowych organizacji polskich (krajowych i polonijnych) upoważnionych do przyjmowania, kompletowania a następnie przekazywania właściwemu miejscowo konsulowi RP – wniosków o przyznanie Karty. Zgodnie z intencją inicjatorów ustawy w procesie takim miało uczestniczyć Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” współdziałające w tym zakresie z miejscowymi organizacjami polskimi i polonijnymi. Jak dotąd upoważniony prezes rady ministrów RP nie wydał odpowiedniego rozporządzenia w tej sprawie. Do pracy związanej z obsługą wniosków w sprawie Karty polskie MSZ skierowało na Wschód dodatkowych 80 konsułów. Odmowę przyjęcia dodatkowych urzędników konsularnych dokonała jedynie Republika Białoruś gdzie jak wskazują prognozy oraz praktyka zainteresowanie Kartą jest największe i gdzie mieszka najwięcej potencjalnych zainteresowanych Kartą.

Wzór wniosku oraz wzór Karty określa rozporządzenie rady ministrów RP „uwzględniając w szczególności dane, które muszą być zawarte we wniosku oraz dane i informacje, jakie powinny być zawarte w Karcie...” (art. 22 ustawy o Karcie); na mocy tego przepisu było możliwe określenie (zmiana wzoru pierwotnego) sposobu zapisu nazwisk także w brzmieniu właściwym dla języka polskiego.

Wniosek zawiera dane obejmujące.

Personalalia, datę i miejsce urodzenia, płeć, stały adres zamieszkania, obywatelstwo, narodowość, obywatelstwo i narodowość rodziców, dziadków lub pradiadków „o ile ich dane zostały wskazane przez osobę ubiegającą się o przyznanie Karty...”. Zainteresowany zobowiązany jest przedstawić „dokumenty i inne dowody”, że przysługuje mu uprawnienie do starania się o Kartę w związku z wymogami art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o Karcie (obywatelstwo wskazanych ustawą państw oraz wykazanie pochodzenia i związku z polskością). Do wspomnianych dokumentów w szczególności należą:

- 1) polskie dokumenty tożsamości,

2) akty stanu cywilnego lub ich prawne odpisy, metryki chrztu, świadectwa szkolne lub inne dokumenty potwierdzające związek z polskością,

3) dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w polskich formacjach wojskowych,

4) dokumenty potwierdzające deportację o ile znajduje się w nich wpis o „pochodzeniu polskim” (narodowości polskiej),

5) dokumenty rehabilitacji zawierające podobne jw. wpisy,

6) zagraniczne dokumenty zawierające wpis o polskiej narodowości,

7) „zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej działającej na terenie jednego z państw” o których traktuje ustawa o Karcie, „... potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej”,

8) prawomocna decyzja uznająca polskie pochodzenie w związku z trybem objętym ustawą o repatriacji.

W odniesieniu do osoby szczególnie zasłużonej dla **RP** konsul RP może wydać decyzję o przyznaniu Karty bez konieczności przedstawiania dowodów wymaganych w pktach 1–7.

Po przyjęciu **uprawnionego** wniosku następuje wyznaczenie terminu osobistego spotkania kwalifikacyjnego z konsulem. Treścią takiego spotkania jest:

– sprawdzenie „podstawowej znajomości języka polskiego”,

– sprawdzenie rzeczywistej więzi z narodowością polską poprzez wykazanie znajomości podstawowych wiadomości o kulturze, obyczajach i historii Polski,

– złożenie w obecności konsula pisemnej deklaracji o „przynależności do Narodu Polskiego”.

Kartę wręcza osobiście konsul RP. W praktyce ma to miejsce grupowo i uroczyście.

Decyzję o odmowie konsul RP podejmuje w następujących przypadkach:

– gdy wnioskodawca nie spełnia warunków określonych w art. 2 ustawy o Karcie (por. wyżej wymienione),

– gdy do wniosku dołączono dokumenty nieprawdziwe lub sfałszowane,

– gdy wnioskodawca zeznał nieprawdę, zataił prawdę albo podrobił lub użył podrobiony dokument,

– gdy wnioskodawca repatriował się z terenu RP albo PRL w trybie umów repatriacyjnych z BSSR, USSR, LSSR i ZSSR (umowy z lat 1944–1957),

– nabył polskie obywatelstwo lub uzyskał zezwolenie na osiedlenie się na terytorium RP,

– „przemawiają za tym względy obronności, bezpieczeństwa albo ochrony porządku publicznego RP”,

– działał lub działa na szkodę podstawowych interesów RP.

Karta po jej wydaniu może być unieważniona przez konsula RP w drodze decyzji administracyjnej (z urzędu) gdy:

– posiadacz zachowuje się w sposób uwłaczający RP lub Polakom,

– zaistnieją okoliczności wyczerpujące dyspozycję art. 19 pkt. 2 oraz 4–6 (fałszerstwo, zatajenie, bezpieczeństwo RP, działanie na szkodę RP, nabycie polskiego obywatelstwa),

– nastąpii zrzeczenie się Karty przez jej posiadacza.

Odwolania w powyższych sprawach (decyzjach) zainteresowany może wnieść do **Rady ds. Polaków na Wschodzie**, która posiada kompetencje wyższego organu administracji państwowej w rozumieniu ustawy – kodeks postępowania administracyjnego. 6 – ciosobową Radę w drodze rozporządzenia powołuje, określa jej skład oraz kompetencje, prezes rady ministrów RP. Członkowie Rady – obywatele polscy – zgodnie z ustawą o Karcie winni wykazywać się wyróżniającą kompetencją (wiedzą i doświadczeniem) w sprawach dotyczących Polonii i Polaków na Wschodzie. Co najmniej połowa członków Rady winna mieć wykształcenie prawnicze.

Ustawa o Karcie dostosowując przepisy prawa w związku z wejściem w życie przepisów o Karcie dokonała zmian w następujących ustawach:

– ustawie z 13.02.1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej,

– ustawie z 07.09.1991 r. o systemie oświaty,

– ustawie z 22.06.1992 o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego,

– ustawie z 20.04.2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,

– ustawie z 02.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej,

– ustawie z 27.08. 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,

– ustawie z 27.07.2005 r. o szkolnictwie wyższym.

### **3. Praktyka funkcjonowania ustawy o Karcie**

#### **1. Praktyka strony polskiej.**

Jak wspomiano wyżej w dyskusjach nad koncepcją a następnie projektem ustawy o Karcie pojawiały się liczne głosy i obawy odnośnie do:

1) konstytucyjności ustawy,  
2) jej zgodności z prawem międzynarodowym publicznym i prawem wspólnotowym UE wreszcie,

3) jej zgodności z prawem i praktyką polityczną państw osiedlenia uprawnionych,

4) bardzo istotnymi w zamyśle części oponentów, była kwestia finansowa w tym głównie obawa o nadmierne obciążenie budżetu państwa i wreszcie wydolność organizacyjna konsulatów RP wobec spodziewanego *naporu* setek tysięcy potencjalnych beneficjentów Karty.

Oponenci w tej ostatniej kwestii prorokowali wielosettysięczny napływ wniosków powodujący zaistnienie wyżej wymienionych perturbacji prawnych, politycznych i finansowych.

Z kolei zwolennicy wprowadzenia uregulowań Karty prognozowali napływ w pierwszym roku obowiązywania około 200 tysięcy wniosków i w związku z tym konieczność istotnego wzmocnienia kadrowego konsulatów RP a także przekazanie uprawnień (zgodnie z literą ustawy) do czynności przygotowawczych organizacjom pozarządowym ze wskazaniem na najbardziej w tym zakresie kompetentna jaką jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” mające wieloletnie, praktyczne doświadczenie w kontaktach z polską diasporą na Wschodzie i Zachodzie.

Praktyka pokazała, że w pierwszych trzech miesiącach od wejścia w życie ustawy o Karcie, do końca lipca 2007 r., do polskich placówek konsularnych wpłynęło **zaledwie 6200 wniosków**.

Ad 1) Konstytucja RP nie różnicuje Polaków (osoby polskiej narodowości) z punktu widzenia miejsca ich zamieszkania i obywatelstwa. Jednocześnie (art. 6. ust. 2) nakłada na organy państwa polskiego obowiązek udzielania Polakom zamieszkałym za granicą pomocy w zachowaniu ich związku z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Ustawa o Karcie natomiast wyodrębniła pewną grupę wśród całej Polonii świata przyznając Polakom na Wschodzie szczególny status i szczególne uprawnienia.

Posłowie z sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą zgłaszali wątpliwości podkreślając, że np. Polacy w Rumunii lub Brazylii SA w porównywalnej a często trudniejszej sytuacji materialnej i społeczno – politycznej aniżeli większość polskich skupisk na Wschodzie.

Projektodawcy ustawy natomiast dowodzili w debacie, iż nie można porównywać sytuacji Polaków na Zachodzie z sytuacją Polaków na Wschodzie argumentując to tym, że „Zapisy ustawy nie dotyczą nikogo

kto dobrowolnie wyjechał i zamieszkiwał w którymś z wymienionych w ustawie państw. Nikt z Polaków nie zamieszkał dobrowolnie na Wschodzie. Ich zastała tam określona sytuacja albo zostali na siłę wywiezieni”. Dodatkowo podnoszono argument (posłowie P i S) o wyjątkowo patriotycznej postawie Polaków ze Wschodu w tym kultywowanie przez nich mimo niesprzyjających okoliczności kultywowanie przez nich tradycji i zwyczajów przodków a także wyjątkowe przywiązanie do jednoznacznie kojarzonego z polskością na Wschodzie, szczególnie prześladowanego wyznania rzymskokatolickiego. Podkreślono dodatkowo szczególny argument czyli ten, że w przeciwieństwie do Polaków w krajach Zachodu Polacy w krajach należących uprzednio do ZSSR nie mogą posiadać podwójnego (wielokrotnego) obywatelstwa z czego należy wnosić, że Karta jest jedyną możliwą formą nadania im tego szczególnego statusu prawnego związku z Polską. Na tle tych uwag rozważano jako *postulat de lege ferenda* konieczność zmian w ustawie o obywatelstwie RP w sposób umożliwiający osobom, których przynależność do Narodu Polskiego zostanie stwierdzona, ułatwień w trybie nabywania polskiego obywatelstwa (jak na razie wniosek ten nie nabrał formy inicjatywy ustawodawczej – pozostają w mocy przepisy ustawy repatriacyjnej dotyczące jedynie Polaków z Azjatyckiej części byłego ZSSR). Kwestia ta została wyartykułowana w związku z sytuacją osób, które mają utrudniony sposób nabycia obywatelstwa polskiego a jednocześnie pozostają poza możliwościami nabycia (uzyskania) statusu wynikającego z ustawy o Karcie.

Ad 2) Karta przyznała uprawnienia tylko osobom obywatelom trzech krajów – państw członków Unii Europejskiej co w opinii oponentów w tym głównie polskiego Komitetu Integracji Europejskiej oznaczało iż „... mamy więc do czynienia z bezpośrednią dyskryminacją ze względu na obywatelstwo, która jest zakazana przez art. 12. Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską... [gdyż] Osoby w porównywalnej sytuacji muszą być traktowane jednakowo, chyba że rozróżnienie jest uzasadnione obiektywnymi powodami”.

Ustawodawca ostatecznie uznał, że szczególna historyczna pozycja Polaków we wspomnianych trzech krajach UE (Litwa, Łotwa, Estonia) uprawnia ich w szczególności do objęcia ustawą o Karcie. W odniesieniu do Litwy podniesiono dwa dodatkowe argumenty; o tym, że inicjatywa Karty wypłynęła właśnie od organizacji polskich stamtąd oraz, że Republika Litewska stosuje zupełnie wątpliwe z punktu widzenia prawa wspólnotowego UE procedury polegające na uznawaniu podwójnego

obywatelstwa w stosunku do osób przynależnych do Narodu Litewskiego (etnicznych Litwinów).

Ponadto wskazano na *uzus* istnienia „kart rodaka” jakie wprowadziły skutecznie dwa państwa członkowskie UE to jest Węgry i Słowacja (a także Chorwacja i Rumunia) co nie spowodowało negatywnych reakcji Komisji Europejskiej mimo niezwykle silnych napięć w 2002 r. stwarzanych przez Słowację i Rumunię, jakie towarzyszyły wprowadzaniu Karty Węgry.

Ad 3) Omówienie w kolejnym punkcie opracowania.

Ad 4) W kwestiach finansowania (koszt wyprodukowania Karty określono na 10 PLN) po dokonaniu uzgodnień międzyresortowych i oszacowaniu możliwych kosztów przy założeniu, że rocznie będzie starało się o Kartę wspomniane „200 tysięcy” zainteresowanych uzgodniono preliminarze dla poszczególnych ministerstw (MSZ, MSW, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Komunikacji). Najwyższy preliminowany koszt założono dla Ministerstwa Zdrowia gdzie ewentualny spodziewany koszt oszacowano na kwotę 1 mln PLN. Łączny koszt budżetowy szacowany był w warunkach maksymalnego wykorzystania przez zainteresowanych uprawnień do Karty – szacunek wyniósł około 70 mln PLN rocznie w tym przewidywana refundacja kosztów wiz dla przykładowej liczby 100 tysięcy osób, 24 mln PLN rocznie.

Jak wskazuje praktyka wszelkie oszacowania okazały się znacząco zawyżone wobec znikomego (na razie) w stosunku do założeń zainteresowania oraz liczby faktycznie wydanych decyzji o przyznaniu Karty. W perspektywie nie należy się spodziewać podwyższenia preliminowanych kosztów budżetowych a raczej ich korektę „w dół”.

#### **4. Praktyka w krajach zamieszkania osób uprawnionych do ubiegania się o Kartę.**

W niniejszym punkcie skupimy się na ocenie Karty z punktu widzenia państw, których obywatele zpw. ustawy o Karcie mogą być objęte jej zastosowaniem.

Na wstępie zaznaczymy, że z powodu znikomości liczby potencjalnych beneficjentów Karty nie odnotowano zajęcia stanowiska politycznego w krajach azjatyckich byłego ZSSR. Nie odnotowano także podobnych ocen gdy idzie o Łotwę i Estonię. Karta wzbudziła natomiast polityczne zainteresowanie w Rosji, na Ukrainie, Litwie oraz Białorusi.

**Gdy idzie o Rosję** nie odnotowano oficjalnego stanowiska władz państwowych. Określone kręgi w rosyjskiej Dumie natomiast potraktowały *casus* Karty jako przykład możliwego związywania

(opieki) nad Rosjanami znajdującymi się poza granicami Federacji Rosyjskiej. Uznano bowiem, że Karta może stanowić dobry wzór dla paralelnej instytucji rosyjskiej; „Karty Rosjanina”. Rosja borykająca się z problemami prenatalnymi wskazującymi na postępujący, naturalny spadek liczby ludności w tym zwłaszcza etnicznych Rosjan oraz będąca w sytuacji zaszłości po ZSSR gdy miliony Rosjan osiedliły się w państwach związkowych, które nabyły państwową suwerenność usiłuje objąć „zagranicznych Rosjan” polityką wpływu lub polityką „repatriacji”. Pierwsze polega na uznawaniu obywatelstwa rosyjskiego osobom narodowości rosyjskiej posiadającym poprzednio paszporty ZSSR. Drugie, na organizowaniu warunków socjalnych dla Rosjan deklarujących osiedlenie się w Federacji. Praktykę tej polityki obserwuje się w szczególności w odniesieniu do Rosjan na Łotwie i w Estonii (w mniejszym stopniu na Litwie) a także ostatnio w odniesieniu do przyśpieszonego nadawania / naturalizacji Rosjan i osób deklarujących przynależność do Narodu Rosyjskiego na Ukrainie oraz przykładowo w secesjonistycznych regionach Kaukazu (por. stanowisko w sprawie obywatelstwa rosyjskiego dla mieszkańców Osetii Południowej, Abchazji i Gaugazji). Na Ukrainie narasta polityczny problem statusu Krymu i Sewastopola a także w innym zakresie statusu obywatelstwa znaczącej liczby mieszkańców Donbasu prowincji ciężającej politycznie ku ściślejszym związkom z Rosją, historycznie zrusyfikowanej i zamieszkałej w znaczącej mierze przez etnicznych Rosjan oraz osób zdeetniczowanych w okresie ZSSR (*sowiek*) i podatnych na polityczne i kulturowe wpływy rosyjskie. Karta, wobec relatywnie niskiej liczby Polaków w Rosji i ich rozproszenie nie wywołała politycznego sprzeciwu. Stała się wręcz interesującym przykładem dla politycznej praktyki.

**Na Ukrainie** gdzie statystyki wykazują znaczące zmniejszanie się liczby etnicznych Polaków (powody są różne – to kwestia do odrębnego rozpatrzenia) władze polityczne mimo obserwowanej praktyki dyskryminacji (wbrew prawu państwowemu) kulturowych postulatów polskiej mniejszości narodowej wobec Karty zachowały postawę neutralną.

**Na Litwie** oficjalnych enuncjacji władz nie było jeżeli nie liczyć odosobnionej wypowiedzi przedstawicielki litewskiego MSZ Daivy Rimašauskaite (Rymaszewskiej) dla litewskiego dziennika „Lietuvos Žinos”. Rimašauskaite wyartykułowała pogląd o istocie Karty jako o „dyskryminacji pozytywnej”. Litewskie MSZ dalej, kwestii nie rozwijało. Podniosły się natomiast liczne głosy krytyczne środowisk

tradycyjnie nacjonalistycznych oraz tradycyjnie niechętnych tutejszej polskości poddając w prawną wątpliwość zwp. norm prawa wspólnotowego UE i prawa państwowego Litwy – prawomocność stosowania prawa polskiego wobec obywateli Litwy. Ale ponieważ jak wskazano wyżej władze litewskie stosują podwójne standardy wobec swoich obywateli preferując narodowość „państwową” – Litwinów w zakresie podwójnego (wielokrotnego) obywatelstwa; w warunkach zaistnienia od kilku lat wolności „strefy Shengen” w praktyce powstrzymały się od komentarzy. Pewne wątpliwości wykazywane są w odniesieniu do wprowadzenia zapisu nazwisk w polskiej wersji w dokumencie Karty ale kwestia ta znajduje umocowanie w zapisach traktatu polsko – litewskiego o dobrym sąsiedztwie oraz co ważniejsze w normach prawa międzynarodowego powszechnego i prawa wspólnotowego UE.

Biorąc pod uwagę powyższe całkowitym zaskoczeniem dla strony polskiej i samych zainteresowanych stał się wniosek rządzącej od jesieni 2008 roku na Litwie frakcji parlamentarnej Partii Konserwatywnej, której poseł Songaila zgłosił wniosek o odebranie mandatów poselskich trzem posłom Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) z powodu posiadania przez nich KP. Wnioskodawca uzasadniał to faktem „złożenia przysięgi na wierność obcemu państwu”. Formalnie rząd litewski odciał się od zagadnienia uznając je za sprawę parlamentu. Podobnie, sprawę zwrócił parlamentowi Litewski Sąd Konstytucyjny. Nie mniej w okresie przełomu roku 2008 i 2009, rząd litewski zajął stanowisko zbliżone do wnioskodawców. Ujawniła to wizyta premiera RL A. Kubiliusa w Warszawie (14–15.01.2009 r.). Sprawa pozostaje zatem w zawieszeniu. Zainteresowani KP na Litwie są przekonani, że incydent wpisuje się w szerszą, stałą politykę władz litewskich (zaniepokojonych dobrymi wynikami wyborczymi AWPL) dyskryminujących mniejszość polską w zakresie pisowni nazwisk, pisowni nazw miejscowości i ulic, sabotowaniu zwrotu nieruchomości, ograniczania języka polskiego w szkolnictwie oraz kierowania do środowisk polskich księży nie władających językiem polskim. Władze polskie stosują wobec tych wszystkich kwestii zastanawiające milczenie. Polacy litewscy i ich organizacje z kolei wobec braku oparcia ze strony Polski przygotowują kompleksową skargę do instytucji Rady Europy.

Na **Białorusi** z kolei problematyka Karty wywołała początkowo polityczną konsternację oraz polityczną i doktrynalną krytykę. Najważniejszymi tego powodami były jak należy sądzić:



a) znacząca liczebność polskiej mniejszości narodowej zamieszkującej ponadto kompaktowo północno – zachodnie obwody RB,

b) zadawniony kompleks białoruski związany z podejrzeniami o nielojalność tutejszych Polaków i ich domniemane „dążenie do oderwania Zachodniej Białorusi w celu przyłączenia do Polski”,

c) wieloletni konflikt i nienormalne jak na najbliższych sąsiadów chłodne stosunki międzypaństwowe z Polską w tym konflikt ostatnich lat (od 2005 r.) narosły wokół sytuacji w Związku Polaków na Białorusi (ZPB) zwłaszcza, że ustawa o Karcie wraz załącznikiem (rozporządzenie prezesa rady ministrów z 17.03.2008 r.) uznaje za kompetentne do opiniowania wniosków o uzyskanie Karty, władzom ZPB nie uznawanych przez władze białoruskie.

**Ad a)** Około 400 tys. Polaków wykazanych w ostatnim (1999 r.) spisie powszechnym ludności to minimum rzeczywistej liczby Polaków na Białorusi. Szacunki są znacznie wyższe – tu podano liczbę około 900 tys., którą należy uznać za potencjalnie realną. Inne szacunki stwierdzają liczbę sięgającą około 1.5 mln osób. Tak znaczące ilości potencjalnych beneficjentów Karty w warunkach niedoinformowania lub celowego dezinformowania społeczeństwa białoruskiego o istocie Karty wzbudzały obawy przed tzw. „polskim problemem – kwestią polską” na Białorusi.

**Ad b)** Związane z powyższym „problemem” (a) obawy sięgające okresu międzywojennego i sytuacji z pierwszych lat po II wojnie światowej świadczą o ciągłej niepewności odnośnie statusu „Zachodniej Białorusi” jako obszarze etno – politycznym ciężącym ku Polsce. Liczba Polaków na tym terenie miała w tym kontekście zawsze znaczenie polityczne. Tak kwestię oceniano w okresie zapisów na wyjazd („wzajemna” ewakuacja ludności w myśl umowy republikańskiej z 1944 r.). Podobne obawy wyrażane były po roku 1989 gdy nastąpiło lawinowe ujawnienie polskości, odnowienie katolickich struktur parafialnych a następnie powstanie największej na Białorusi organizacji społeczno – kulturalnej jaką okazał się ponad 25 – tysięczny ZPB. O dziwo *łeki* – niepewność co do trwałości zachodniej granicy RB w kontekście sytuacji jaką miała stworzyć Karta objawiły się współcześnie?! W połowie lutego bieżącego (2008) roku w centralnej prasie ukazały się dwa istotne artykuły polityczne opublikowane niewątpliwie z przyzwolenia władz. Pierwszym był opublikowany 1 lutego 2008 r. przedrukowany następnie w gazetach rejonowych, artykuł w rządowym dzienniku „SB Biełaruś siegodnia”. Artykuł, jako „komentarz redakcyjny” opatrzone był znaczącym tytułem: „Znaczona karta” („Kraplionnaja karta”.

W dwanaście dni później opiniotwórczy dziennik „Republika” piórem Tatiany Władymirowej ogłosił tekst w stałej rubryce: „Jako żywo” („Po żywemu...”) o tytule „ Po co Polakowi karta?” („Pocztem karta dla poliaaka?” Ostatnio zaś, lokalna brzeska gazeta obwodowa zamieściła artykuł sugerujący, że „Polska zamierza zająć dawne *Kresy Wschodnie*”.

Prasa białoruska odnotowała w sposób wyraźny zagadnienie. Pojawiły się opinie skrajne (np. wypowiedź szefa białoruskiej TV Aliaksandra Zimowskiego na stronach internetowych gazety „Nawiny”, gdzie porównywała Kartę do Volkslisty a Polaków zabiegających o ten dokument do *Voksideutschów*). W miarę jednak upływu czasu temat „zszedł” z głównych stron białoruskiej prasy.

Można zatem stwierdzić, że Karta wywołała znaczne zainteresowanie jej uregulowaniami, ożywiła zadawnione obawy ale też po bliższym rozpoznaniu uregulowań oraz zasięgu zainteresowania uznano najwyraźniej, że nie jest to problem. Nie odnotowano też w praktyce żadnych urzędowych przeciwdziałań ani wpływania na zainteresowanych by ograniczyć ich w dążeniu do aplikowania o nadanie Karty.

**Ad c)** Problemem jest natomiast realny wpływ na przyznawanie Karty w postaci opinii wydawanych masowo przez nieuznawane przez władze RB organy ZPB (*Anżeliki Borys*). Z praktyki wiadomo, że opinie takie są wydawane. Nie stwierdzono jednakże jakichkolwiek kroków administracyjnych władz RB ani centralnych ani lokalnych (Grodno) w celu przeciwdziałania takiemu postępowaniu. Na tę praktykę być może wpłynęły ostatnie (październik 2008 r.) próby polskiego MSZ mające na celu uregulowanie konfliktu na tle ZPB. Próby te jak na razie się nie powiodły głównie z powodu oporu uznawanych przez Polskę władz ZPB wobec projektowanego „połączenia się” z władzami uznawanymi przez Mińsk. Sądzić należy, że sytuacja taka dotrwa do kwietnia 2009 roku gdy upłynie kadencja władz ZPB wybranych w roku 2005. Po tym okresie należy spodziewać się kolejnych decyzji politycznych władz RB.

Ostatnie doniesienia z omawianego terenu skłaniają do wniosku, że władze RB pogodziły się z istnieniem KP oraz uznały, że nie godzi ona w interesy państwa białoruskiego. Nie mniej w tzw. Terenie zdarzają się przypadki swoistego *nękania* polegające na wzywaniu starających się o KP do miejscowych organów KGB celem „złożenia wyjaśnień”.

### **5. Karta w ocenie zainteresowanych**

Jak już wyżej wspomiano bardzo liczne skupiska Polaków na Wschodzie – zwłaszcza na Litwie, Białorusi i Ukrainie oczekiwały na wejście w życie ustawy o Karcie. Praktyka pokazała, że pomimo

największego zainteresowania nią na Białorusi liczba złożonych i rozpatrzonych wniosków jest znikoma w odniesieniu do prognoz. Uciążliwy i długotrwały tryb bywa, że nieprzygotowanie i zupełna nieznajomość realiów przez dodatkowo skierowanych do pracy konsulów – sprawiają, że poważna liczba Polaków na Litwie i Białorusi oraz Ukrainie czuje się zawiedziona w swoich nadziejach pokładanych w Karcie.

Wielu zainteresowanych nawet posiadających wpis o narodowości polskiej w paszportach sowieckich odchodzi z przysłowiowym „kwitkiem” gdyż nie ma możliwości okazania wymaganych ustawą dokumentów zaświadczających polską narodowość rodziców i dziadków. Nieodosobnionymi są przypadki, gdy zainteresowani czują się poniżani w swojej godności gdy nieprzygotowany do pracy konsul stara się podważyć polskość petentów. Przypadki takie są wcale liczne w Konsulacie RP w Wilnie – prasa odnotowała ich już wiele.

Na Białorusi obok powyższych problemów, które także się zdarzają największym utrudnieniem jest praktyczna niemożność (w wielu przypadkach gdy idzie o ludzi starszych wiekiem, zamieszkałych na głębokiej prowincji) formalnego dotarcia do Konsulatu – ustalenia daty przyjęcia. Ludzie Ci częstokroć posiadający wpis o narodowości w paszportach ZSSR nie są w stanie skompletować dokumentów swych przodków. Nie mogą zatem nawet ubiegać się o rejestrację ich aplikacji, która sama w sobie nastęrcza im ogromnych trudności wobec braku biegłości w pisaniu po polsku. W tych warunkach formalne rozpatrzenie wniosków wszystkich zainteresowanych (wielu zrezygnuje z ubiegania się nie mogąc przebrnąć biurokracji i nastawienia urzędników w polskich konsulatach) może potrwać kilkanaście lat po upływie których nie będzie już chętnych do zabiegania o tak problematyczne prawo.

## **6. Podsumowanie**

1. Karta jest dokumentem, na który Polacy na Wschodzie autentycznie oczekiwali. Dla starszych ma charakter przede wszystkim moralny. Młodszy wiążą z nim nadzieję na bliskie (zawodowe, naukowe czy po prostu życiowe) kontakty z Polską. Wszyscy, liczą na ułatwienia wizowe. Nie można jeszcze zapominać o kwestii, na którą w dzisiejszej Polsce niemal nikt (chyba włącznie z animatorami ustawy) nie zwrócił uwagi; oto w warunkach doktrynalnej i ideologicznej presji na denacjonalizację miejscowych Polaków jakie są ewidentnie widoczne we współczesnej praktyce ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej – Karta ma być swoistą „tarczą ochronną” i dowodem na to, że jej posiadacz jest Polakiem i to uznanym przez najwyższy dla niego Autorytet – Państwo

Polskie, które mu ten dokument wystawia. Kwestionowanie jego narodowości będzie zatem nieskuteczne mimo różnorodnych przedsięwzięć zmierzających do denacjonalizacji czy rzekomej *denacjonalizacji*.

2. Większość osób narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia jest zainteresowana posiadaniem Karty. Wydaje się jednak, że większość w efekcie wskazywanych wyżej utrudnień, Karty nie otrzyma bo w efekcie o nią nie wystąpi.

3. Władze polskie, do których docierają pierwsze zbiorcze opinie o procedurze i zasięgu wydawania decyzji o przyznawaniu Karty skłonne są do wprowadzenia zmian w ustawie by nazbyt skomplikowana i przesadnie biurokratyczną procedurę, uprościć. W pierwszej kolejności ma to być uznawanie jako wystarczający dowód wpisu urzędowego w dokumentach osobistych zainteresowanych, o ich polskiej narodowości.

4. Władze państw, których obywatele dotyczą uregulowania Karty po początkowych obawach (zwłaszcza na Białorusi) wydaje się, że acz niechętnie, przyjęły do wiadomości fakt szczególnego statusu niektórych swoich obywateli jako nie zagrażający interesom państwa stałego zamieszkania (obywatelstwa). *Kasus* litewski jest niespodziewanym zjawiskiem.

Po ponad roku obowiązywania przepisów o Karcie wydaje się konieczny przegląd praktyki ich funkcjonowania. Wówczas można będzie prognozować o dalszych losach tego szczególnego uregulowania prawnego.